



krótko

Strajk

RADOM. 5 sierpnia pielęgniarki i położne ze Szpitala Specjalistycznego rozpoczęły strajk, domagając się podwyżek oraz m.in. wprowadzenia taryfikatora, siatki płac i norm zatrudnienia. W sobotnie negocjacje zaangażował się prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak. Rozmowy dyrekcji szpitala z protestującymi zakończyły się jednak fiaskiem. 10 sierpnia z udziałem prezydenta, dyrektora szpitala oraz wicewojewody Dariusza Piątka wznowiono rozmowy. W chwili gdy oddawaliśmy ten numer do druku, strony nie doszły do porozumienia.

Duchowa łączy

PIONKI. Przed figurą Matki Bożej Niepokalanej na placu przy kościele pw. św. Maksymiliana od 3 do 14 sierpnia o 20.30 spotykali się parafianie, by modlitwą duchowo wesprzeć pielgrzymów wędrujących na Jasną Górę. Śpiewali pieśni i odmawiali Różaniec. O 21.00 łączyli się duchowo z Jasną Górą modlitwą Apelu Jasnogórskiego.

Inscenizacja

ŻARNÓW. 22 sierpnia o godzinie 13.00 na Górze Sieleckiej koło Żarnowa odbędzie się inscenizacja historyczna bitwy pod Diabłą Górą. W czasie II wojny światowej żołnierze XXV Pułku Piechoty Armii Krajowej starli się tu z oddziałami niemieckimi.



Na szlaku czoło pielgrzymki wciąż się zmienia. Na etapie z Wysokiej pątnikom przewodzą grupy z Jedlni, Jedlni Letniska i Groszowic

XXXI Piesza Pielgrzymka Radomska na Jasną Górę

Gniazdo na Taborze

W tym roku na Jasną Górę wybrało się ponad 7 tys. pątników, a więc nieco więcej niż rok temu. Wciąż **nasza diecezjalna piesza pielgrzymka jest jedną z najliczniejszych w kraju.**

Gdy przed rozpoczęciem pielgrzymki pytałem administratora naszej diecezji bp. Stefana Siczka o wskazanie na istotę pielgrzymowania, przywołał gniazdo. – Jesteśmy trochę jak ptaki, które mają swoje gniazda – powiedział. – W nich dorastamy,

formujemy się i czujemy się bezpiecznie. Potem je opuszczamy. Ale zawsze chętnie do nich wracamy. My Polacy mieliśmy najpierw swoje gniazdo w Gnieźnie. Ale potem naszym gniazdem stała się Jasna Góra. Tu chętnie wracamy i nabieramy sił. Czynimy to w okresie całego roku, ale wyjątkowo staje się naszym udziałem w czasie sierpniowych pielgrzymek. Także i nasza diecezja pielgrzymuje do polskiego gniazda. Tu chcemy nabrać sił, wrócić do źródeł i pod sercem najlepszej z matek uczyć się wolności, która zakorzenia się z Bogu.

Gdy przyszły dni wyruszenia na pątniczy szlak, bo grupy wyruszały od 6 do 9 sierpnia, wyprowadzali je nasi biskupi, Edward Materski, Stefan Siczek i Adam Odzimek. Radomskie dwie kolumny na placu przed radomskim Wyższym Seminarium

Duchownym żegnał bp Stefan, który sam wielokrotnie pielgrzymował na Jasną Górę. W homilii porównał Jasną Górę do Taboru, góry przemienienia. Zachęcał pątników, by tam zapatrzili się w oblicze Boga. Wyraził też nadzieję, że to zapatrzienie przyniesie niezwykły skutek: – Ufam, że po powrocie z pielgrzymki, wasi bliscy, koledzy i rówieśnicy zobaczą w waszych oczach Boga.

Zorganizowane pielgrzymowanie w naszej diecezji sięga początkami lat 60. Wtedy to pątnicy dołączali się do grup młodzieżowych Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej. Najliczniejszą pielgrzymką była ta z roku 1986. Na Jasną Górę poszło wówczas ponad 16 tys. pielgrzymów. W ostatnich latach do Częstochowy wybiera się około 6–10 tys. pątników.

Ks. Zbigniew Niemirski

Letnie rekolekcje Ruchu Rodzin Nazaretańskich



JAROSŁAW. W domu rekolekcyjnym w zabytkowym klasztorze po siostrach benedyktynek przy kościele śś. Stanisława i Mikołaja swoje letnie rekolekcje przeżywał Ruch Rodzin Nazaretańskich. Wzięło w nich udział około 150 osób pod opieką pięciu księży, dwóch diakonów, siedmiu alumnów i grupy animatorów. Podstawę rekolekcji stanowiło

Śpiew to też modlitwa

hasło: „Abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem”, a ich temat koncentrował się na wspólnotowym charakterze powołania chrześcijańskiego. Podzieleni na grupy wiekowe uczestnicy słuchali konferencji, medytowali, modlili się, śpiewali.

Razem spotykali się na Mszy św., przy posiłkach i w czasie pogodnych wieczorów. W pamięci

wszystkich pozostanie JAPA, czyli Jarosławski Amatorski Przegląd Artystyczny. Pozwolił on ujawnić wiele talentów, którymi obdarzeni są uczestnicy rekolekcji.

W programie tego letniego spotkania znalazł się też czas na zwiedzanie Jarosławia i Przemysła oraz wyjazd do sanktuarium w Kalwarii Pałacowskiej.

Józef Orzechowski

Użyj wyobraźni

DIECEZJA. Młodzi użytkownicy dróg mogą spodziewać się w kolejnych dniach zwiększonej ilości kontroli drogowych. Szczególnie w weekendy, na drogach do dyskotek i zbiorników wodnych. Działania będą realizowane

w ramach akcji „Użyj wyobraźni” i podporządkowane są jednemu celowi – aby wypadków i ofiar było mniej. W działania włączyli się także policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP Radom, którzy zwiększą ilość kontroli

młodych kierowców. Strona www.uzyjwyobrazni.pl jest środkiem komunikacyjnym kampanii i ma służyć wymianie opinii i informacji pomiędzy organizatorami akcji a jej odbiorcami.

rj

Szkolenie

TURNO. W Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus” odbyło się szkolenie zawodowe dla beneficjentów Ośrodka Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich – „Pomoc Maltańska” w Radomiu. Dotyczyło ono nauki witrażownictwa metodą Tiffany’ego. 16-osobowa grupa niepełnosprawnych poznawała techniki cięcia szkła, szlifowania i lutowania, by w rezultacie osiągnąć wspaniałe prace – własnoręcznie wykonane witraże. Szkolenie zaktywizowało wiele osób. Uczestnicy odkryli w sobie talenty plastyczne i wciąż je doskonalili. Warsztaty zakończyły się wręczeniem dyplomów.

mm



Uczestnicy szkolenia własnoręcznie wykonywali witraże

Katecheza

RADOM. Zarówno w księgarni przy kurii biskupiej (ul. Malczewskiego 1), jak i w „Księgarni Maryjckiej” koło katedry (ul. Sienkiewicza 13) można nabywać katechizmy i ćwiczeniówki do wszystkich klas. – Na razie ruch jest jeszcze niewielki – mówi s. Teresa z „Księgarni Maryjckiej”. – Ale wzorem lat ubiegłych zakupy rozpoczną się w ostatnich dniach wakacji.

zn



Siostra Teresa zna wszystkie katechizmy i chętnie pomoże przy wyborze podręczników i ćwiczeń

Będzie schronisko

SZYDŁOWIEC. Z inicjatywy starosty szydłowieckiego Włodzimierza Górlickiego spotkali się przedstawiciele gmin powiatu szydłowieckiego. Omawiano problem bezpieczeństwa psów zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców. Powołany zespół roboczy ma do 15 września przedstawić harmonogram rzeczowo-finansowy dotyczący budowy schroniska dla bezdomnych zwierząt. Samorządy gmin z terenu powiatu zabezpieczą środki finansowe w budżecie na 2010 r.

kp

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski

– dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

III Koncert Muzyki Organowej w Paradyżu-Wielkiej Woli

Bach, Morricone i inni wielcy

Z roku na rok kościół wypełnia coraz większa liczba słuchaczy.

Patronem medialnym wieczornych koncertów w Paradyżu-Wielkiej Woli jest „Gość Niedzielny”. Inicjatywa ich zorganizowania związała się z remontem szczególnego instrumentu – 26-głosowych organów zbudowanych dla kościoła w Paradyżu w II połowie XVIII w. – Nasz koncert to najpierw oddanie chwały Bogu, stąd poprzedzają go uroczyste nieszpory. W tym roku przewodniczył im ks. prał. Jan Wojtan – mówi proboszcz i inicjator koncertu ks. prał. Adam Myszkowski. – A do tego dochodzą sprawy może przyjemne, ale bardzo ważne, remont naszej przepięknej, zabytkowej świątyni. Rok po roku przeprowadzamy kolejne prace.

Od początku w czasie wieczornych koncertów w Paradyżu występuje Leszek Nabiałczyk. – Na trzeci koncert w tutejszym sanktuarium przygotowałem utwory Jana Sebastiana Bacha, Franza Schuberta i Ennio Morricone – mówi artysta. Swą przygodę z muzyką organową rozpoczął jeszcze w dzieciństwie. Jest synem organisty z Łopusznej. Muzyki uczył się w Kielcach i Łodzi. Ma za sobą liczne koncerty w wielu miastach Polski. – Mimo mijającego czasu nadal towarzyszy mi trema. Ale to dobrze. Gdyby



Artyści z kustoszem sanktuarium ks. prał. Adamem Myszkowskim (od lewej): Leszek Nabiałczyk (organy), Izabela Krysińska (skrzypce), Joanna Krysińska-Gwarda (skrzypce), Małgorzata Urbaniak (śpiew), Wiktor tyjak (organy)

jej zabrakło, zostałyby bezduszna rutyna – mówi pan Leszek.

O łódzkim mistrzu organów i pozostałej grupie znakomitych wykonawców opowiadali słuchaczom Barbara Małecka i Włodzimierz Kurzyk. Oboje są członkami miejscowego chóru parafialnego. I oni, i grono osób na czele ze Zbigniewem Krajewskim, Janem Madejem

i Markiem Polinceuszem stworzyli zespół, który po raz kolejny przygotował niezapomniane widowisko. – Z niecierpliwością będę czekała na kolejny koncert. Po każdym wracam do domu z nowymi siłami, pełna niezapomnianych wrażeń – mówi pani Ewa, która do Paradyża przyjechała z Opoczna.

Ks. Zbigniew Niemirski

Piknik strażacki nad zalewem Borki

Tym razem pogoda dopisała

Radomscy strażacy musieli ulec aurze. Najpierw z powodu złej pogody odwołali pokazy nad zalewem na Borkach, ale potem zaprezentowali świetny pokaz.

Uczestnicy festynu mogli na chwilę stać się strażakami, którzy biorą udział w akcji bojowej, ratując ludzkie życie i mienie. Mieli niepowtarzalną możliwość poznania od kuchni pracy strażaków. Była to okazja do nauczenia się sposobu reagowania wobec wielorakich

zagrożeń. Strażackim pokazom towarzyszyły konkursy. Najmłodszy mogli wykazać się wiedzą o bezpieczeństwie przeciwpożarowym. Starsi wzięli udział w akcji udzielania pierwszej pomocy. Zapoznali się też z zasadami bezpiecznego wypoczywania nad zbiornikami wodnymi. Zainscenizowane przez strażaków kolizje wodne uzmysłowiły widzom, że wypoczynek nad wodą to także ryzyko trudnych sytuacji i konieczność dokonywania wyborów ratujących zdrowie i życie letników. zn



Najmłodszy przekonał się, że obsługa działka strażackiego wymaga dużej siły

■ R E K L A M A ■

młodego
dnia!

Plus
radio

tel. 048 360 83 37
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

Podwórkowy festyn rodzinny

Sąsiedzkie spotkanie

Malowali ściany bloku i porządkowali teren, **by później wspólnie świętować.**

Stowarzyszenie Animatorów i Pedagogów Społecznych oraz Zespół Pracy Socjalnej nr 1 w Radomiu po raz pierwszy na podwórku przy ul. 25 Czerwca 85 zorganizowali festyn rodzinny. – Impreza przerosła nasze oczekiwania. Myśleliśmy, że wezmą w niej udział tylko dzieci. Miłym zaskoczeniem było to, że przyszły całe rodziny – mówi Henryk Cuper z Zespołu Pracy Socjalnej nr 1.

Na podwórku ustawiono specjalną scenę, z której rozbrzmiewała muzyka. Rodziny uczestniczyły w różnych konkursach. Przyjechał „Aniołbus”, a strażacy dali pokaz swoich umiejętności. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria

fantowa. Emil, który ją prowadził, powiedział nam, że chciałby, aby takie imprezy były częściej organizowane i żeby zbudowano na podwórku plac zabaw, bo dzieci w wakacje tu się nudzą.

– Festyn mógł się odbyć dzięki naszym podopiecznym. To dzięki nim mogliśmy tu wejść jako goście, porozwieszać plakaty i zaprosić mieszkańców do wspólnej zabawy – mówi Mariusz Mędra, prezes Stowarzyszenia Animatorów i Pedagogów Społecznych. Organizatorów cieszy, że w przygotowaniach do imprezy wzięły udział całe rodziny. – Gdy w przeddzień festynu z dziećmi malowaliśmy ściany bloku, rodzice chętnie nam pomagali. Sami przynieśli farbę – informuje pan Mariusz.

Pedagodzy ulicy ze Stowarzyszenia Animatorów i Pedagogów Społecznych pracują z dziećmi przez cały rok. W wakacje od poniedziałku do soboty od 10.00 do 22.00, a w roku szkolnym od 15.00 czasem



MARTA DEKA

Udział w konkursach był okazją nie tylko do rywalizacji, ale też do dobrej zabawy

nawet do 2 w nocy. Początkowo spotykali się ze swoimi podopiecznymi przy aptece i śmietniku, teraz przy trzepaku. – To były ich ulubione miejsca, gdzie spędzały swój wolny czas. Tu czekamy na dzieci. One wiedzą, że jesteśmy ich przyjaciółmi. Nigdy nie staramy się być dla

nich pedagogami z góry, ale raczej partnerami. Staramy się rozwijać ich marzenia i zainteresowania – informuje Mariusz Mędra. Pedagodzy organizują swoim podopiecznym różne zajęcia, m.in. taneczne, sportowe, wokalne, plastyczne i fotograficzne. **Marta Deka**

Wystawa w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej

Bykowi chwała

Podpisywał się Jan Byk. Rok swojego urodzenia i wiele prac datował na 300 lat wstecz.

W zamierzeniach Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” była prezentacja plakatu polskiego z prywatnych zbiorów Janusza Pławskiego. Okazało się jednak, że w zbiorach kolekcjonera jest 291 plakatów Franciszka Starowieyskiego, a mistrz w sumie wykonał ich 300. Wtedy narodził się pomysł, żeby właśnie te plakaty zaprezentować.

Ich wyboru dokonała Bożena Kowalska, znany krytyk sztuki współczesnej. Na otwarciu wystawy byli obydwa synowie artysty Antoni i Mikołaj, którzy są autorami plakatu zachęcającego do obejrzenia wystawy. Wykorzystali w nim motyw z filmu „Bykowi chwała”. Ten krótki film Janusza Papuzińskiego z 1971 roku



Do obejrzenia wystawy zachęca Zbigniew Belowski

jest opowieścią o Starowiejskim i opowieścią Starowiejskiego o samym sobie. Obraz ten można obejrzyć podczas zwiedzania ekspozycji. Tytuł filmu oraz wystawy „Bykowi chwała. 100 plakatów Franciszka Starowieyskiego” nawiązuje do pseudonimu artysty Jan Byk. – Co jest charakterystyczne

dla plakatów Starowiejskiego? Jak sam mówił, jego postaci są bardzo żywe, dynamiczne, otwarte na świat. Wszystko to, co jest połączeniem z innymi elementami, jak choćby szalona orkiestra, gdzie zamiast głowy krowa ma puzon, jest typowym miksem tego artysty. Potrafił łączyć różne elementy

w całość – taką całość, która dawała nową jakość artystyczną i jednocześnie zwiększała bardzo intensywnie przekaz artystyczny. Mówił, że jeśli robił scenografię do jakiegoś spektaklu teatralnego, to czytał sztukę raz. Jeżeli robił plakat do tej sztuki, to musiał ją przeczytać kilkakrotnie, bo musiał wybrać to, co jest w niej najważniejsze – powiedział zastępca dyrektora ds. artystycznych radomskiej „Elektrowni” Zbigniew Belowski. Starowieyski zmarł w lutym, w wieku 79 lat. Jest jednym z najwybitniejszych twórców szkoły plakatu, znanej powszechnie w całym świecie. Współpracował z producentami filmów, z telewizją i teatrami w Polsce. Był laureatem wielu nagród. Wystawa będzie czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków do 31 sierpnia. Zachęcamy do jej obejrzenia – dodaje Belowski.

Krystyna Piotrowska

Dzieci z Opoczna wypoczywały w Beskidach

Niezapomniane wakacje

„Chcielibyśmy wyrazić naszą wdzięczność za trud podjęty w celu uprzyjemnienia nam wakacji, za troskę i opiekę” – napisali do nas uczestnicy kolonii w Żegiestowie.



ELŻBIETA KRASIŃSKA

Letni wypoczynek na długo pozostanie w pamięci młodych opoczniaków

Od kilkunastu lat parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opocznie organizuje kolonie letnie pod hasłem „Wakacje z Panem Bogiem”. W tym roku czterdziestopięciosobowa grupa dzieci przebywała w Żegiestowie, w Beskidzie Sądeckim. Koloniści codziennie uczestniczyli we Mszy św. Opiekunowie przygotowywali dla nich różne zabawy i organizowali wycieczki krajoznawcze. Byli

w Krynicy, Muszynie i Kamianej, gdzie znajduje się centrum pszczelarstwa.

Dwutygodniowe kolonie dla najmłodszych parafian zorganizowało Stowarzyszenie Czcieli Miłosierdzia Bożego. Wyjazd dofinansowany był przez Urząd Miasta w Opocznie i sponsorów,

w tym Ceramikę Paradyż. Nad całością przedsięwzięcia czuwał wikariusz tutejszej parafii ks. Wojciech Solecki.

Wypoczywające w Żegiestowie dzieci przesłały do naszej redakcji kartkę z pozdrowieniami, za którą bardzo dziękujemy. Do niej dołączony był list.

„Za waszym pośrednictwem pragniemy gorąco podziękować ks. Wojciechowi Soleckiemu za zorganizowanie nam kolonii letnich pod hasłem »Wakacje z Panem Bogiem« w Żegiestowie – malowniczej miejscowości w Beskidzie Sądeckim. Chcielibyśmy wyrazić naszą wdzięczność za trud podjęty w celu uprzyjemnienia nam wakacji, za troskę i opiekę, za ciepło i życzliwość, a także za okazane nam przez księdza serce.

Spędziliśmy tutaj niezapomniane chwile na zabawie, ale także na modlitwie. Był to czas radości, ale także czas zadumy. Z pewnością nie był to czas stracony i nawiązaliśmy nowe przyjaźnie, ale też pogłęбилиśmy naszą przyjaźń z Panem Bogiem. Tegoroczne wakacje na pewno pozostaną w naszej pamięci, za co jeszcze raz ks. Wojciechowi serdecznie dziękujemy!”.

md

zapowiedzi

Festiwal

Trwa XXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko 2009. **21 sierpnia** o godzinie 18.00 w Lipsku (kościół pw. Świętej Trójcy) wystąpią Giedrius Prunskus – baryton (Litwa) i Jurgita Kazakeviciute – organy (Litwa). **23 sierpnia** o godzinie 19.00 w Radomiu (kościół pw. Chrystusa Nauczyciela, ul. Chałubińskiego 25) zagrają Ratislav Suchan – trąbki (Słowacja) i Mario Sedlar – organy (Słowacja).

Rocznica koronacji

W sierpniu do sanktuarium w Wysokim Kole tradycyjnie z okolicznych dekanatów pielgrzymują ludzie chorzy. W tym roku ten „Odpust chorych” zbiega się



MARTA DEKA

Obraz Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Wysokim Kole

z 35. rocznicą koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Królowej Różańca Świętego. Rocznicowe uroczystości odbędą się **22 sierpnia**.

Program

- 9.30 – zgłoszenie przybyłych grup;
- 10.00 – powitanie pielgrzymów;
- odsłonięcie cudownego obrazu;
- modlitwa różańcowa;
- spowiedź;
- 11.00 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Siczka, którą zakończy nabożeństwo eucharystyczne z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem;
- 12.30 – słodki poczęstunek przygotowany przez koła Żywego Różańca;
- czas na osobistą

modlitwę przed cudownym obrazem;

13.15 – nabożeństwo zawierzenia.

VII Wieczory Muzyczne

23 sierpnia o godzinie 19.00 przy kościele pod wezwaniem Opieki św. Józefa w Jedlni-Letnisku odbędzie się ostatni koncert w ramach Wieczorów Muzycznych. Zagra zespół **Full Power Spirit**. Cechuje go olbrzymia energia towarzysząca występom na żywo oraz bardzo dobry kontakt z publicznością. W ciągu 6 lat swojej działalności zespół zagrał ponad 500 koncertów na terenie całego kraju. Od ponad 2 lat FPS współpracuje z fundacją Anny Dymnej „Mimo wszystko”, a na zaproszenie Caritas Polskiej w listopadzie 2004 roku przygotował specjalny utwór oraz klip promujący Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

Wraz z muzykami wystąpi **Olga Szomańska**, którą znamy

ze współpracy z Piotrem Rubikiem. Zespół gra rap chrześcijański i hip-hop. Szczegółowe informacje z próbkami utworów na stronie www.wieczory.pl.

Zapraszamy do Zwolenia

22 i 23 sierpnia w Zwoleniu odbędą się dwie imprezy: Spotkania Kultur Europejskich na Ziemi Jana Kochanowskiego i Festiwal Produktów Tradycyjnych. Pierwsza z nich będzie trwała dwa dni. Rozpocznie się w sobotę o 15.00. Wezmą w niej udział polskie i zagraniczne zespoły ludowe. Zaproszenie przyjęły zespoły z Rumunii, Słowacji i Ukrainy oraz kilka z Polski, m.in. z Kaszub, Mazowsza i Podlasia. Druga rozpocznie się w niedzielę o 16.30. Szczegółowy program obu imprez znajduje się na stronie internetowej www.zwolen.pl.

Pałnicy A.D. 2009

Co mnie tu ciągnie?

TOMASZ HERNIK,
PORZĄDKOWY GRUPY
21. AKADEMICKIEJ

– To moja ósma pielgrzymka. Na pielgrzymie wędrowanie ciągnie mnie poczucie wspólnoty. Poza tym cenię sobie możliwość wyciszenia i spokoju, jakie daje mi program dnia. Kiedy pełni się funkcję porządkowego, realizacja tego nie jest łatwa, ale myślę, że mimo obowiązków udaje się. Pielgrzymka to dla mnie czas ładowania akumulatorów. A osobista intencja pielgrzymowania? Osobiście chcę przede wszystkim przeproszać. Mam nadzieję, że ta intencja da mi siłę do dokonania ważnych i dobrych wyborów.



Ks. STANISŁAW
PIEKIELNIK,
PRZEWODNIK GRUPY 27.

– Na Jasną Górę idą ze mną pałnicy radomskich parafii Chrystusa Dobrego Pasterza i Matki Odkupiciela. W tej wspólnocie idę pierwszy raz, ale to moja kolejna pielgrzymka. W tym roku chcę dziękować Bogu za ukończenie studiów i za obronę doktoratu. Ale czas pielgrzymowania to także czas wspomnienia początków mojego kapłańskiego powołania. Przed wielu laty pielgrzymowałem na Jasną Górę z moją parafialną grupą z Żarnowa. Przewodzili nam wtedy księża Czesław Śmiechowski, Krzysztof Wilk, Grzegorz Jędrzejczyk i Zbigniew Cieślak. To byli dla mnie księża, którzy pokazali mi drogę realizacji mojego powołania.



PIELGRZYMKA. Na szlak wyszło około 7 tys. pałników. Ponownie szukali wspólnoty, ale też osobistego wyciszenia. W naszej diecezji szli promieniście, tworząc szereg kolumn: dwie radomskie, opoczyńską, skarżyską i starachowicką. I nie jest ważne, ile przemierzali kilometrów, istotne jest to, co – a raczej **Kogo w czasie tej wędrówki znaleźli.**

tekst

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedelny.pl



Radomskich pałników żegnał bp Stefan Siczek



Obolałe nogi trzeba obłożyć pokrzywą, radzi doświadczona pałniczka z Kozienic

Czteroletnia Jagódka z dumą pokazuje pielgrzymkowy znaczek





KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Grupa alumnów z ks. Maciejem Korczyńskim, ojcem duchownym, na czele, odwiedzając poszczególne grupy, opowiadała o powołaniu i o życiu kleryków w seminarium
NA GÓRZE: Zanim wyruszy się na szlak, trzeba się pojednać z Bogiem – pątnicza spowiedź
PO LEWEJ: Kolejny odpoczynek



MARTA DEKA

W każdej grupie niezastąpioną rolę spełnia zespół muzyczny



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Gdy pątnicy odchodzą, porządkowe prace prowadzi grupa służby ekologicznej



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Przed kolejnym etapem trzeba odpocząć



S. ANNA REZKO

Bp E. Materski otrzymał od pątników znaczek pielgrzyma

Co mnie tu ciągnie?



S. MARIOLA,
PĄTNICZKA GRUPY 18. Z KOZIENIC
 – Jako siostra zakonna ze Zgromadzenia

Siostr Córce św. Franciszka biorę w pielgrzymce pieszej piąty raz. Po raz pierwszy idę w grupie z Kozienic, gdzie dołączają pątnicy z Wysokiego Koła, parafii, gdzie obecnie pracuję. Mój pielgrzymi trud łączę przede wszystkim z intencjami modlitewnymi, o jakie prosili nas różni ludzie. Do tych intencji dołączam moje prywatne modlitwy. Polecam też w drodze sprawy naszej zakonnej wspólnoty. Modlę się także o rozwój wysokolskiego sanktuarium.



BEATA BOROWIECKA,
STUDENTKA, SŁUŻBA MUZYCZNA GRUPY 2 ŻŁOTEJ
 – W pielgrzymce idę trzeci raz. Drugi

raz jestem zaangażowana w służbę muzyczną. Droga na Jasną Górę pozwala na stworzenie wyjątkowej atmosfery. Pielgrzymi trudni specyficzne więzi. Tego nie da się zrobić nigdzie indziej. Jest to radosny skutek zmęczenia i obowiązków wynikających z roli pełnionej w grupie. Do tego dochodzą prywatne intencje. Idę, by polecać sprawy mojej rodziny, ale też – jako studentka Uniwersytetu Warszawskiego – modlę się o to, co jest ważne dla moich kolegów i koleżanek studentów. Modlę się, by ich plany i zamierzenia znalazły realizację zgodną z planem Boga.

PANORAMA PARAFII pw. św. Mikołaja w Libiszowie

Siostrzane zagłębie



ZDJĘCIA KS. ANDRZEJ BARTOSIŃSKI

Na uroczystości religijne także i młodzi chętnie ubierają tradycyjne ludowe stroje opoczyńskie

Z libiszowskiej parafii pochodzi ponad czterdzieści siostr zakonnych. To **absolutny rekord w diecezji**.

Te powołania to w dużej mierze efekt tutejszej religijności, głębokiej i tradycyjnej, ale też związanej z siłą, jaką niesie rodzina.

Tutejsza parafia została erygowana przed 1442 r. Już wtedy istniał tu drewniany kościół.

Gniazdo Libiszowskich

Przez wieki Libiszów był siedzibą rodu Libiszowskich herbu Wieniawa. Po pierwszym kościele w XVIII w. Libiszowscy zbudowali kolejną, także drewnianą świątynię, która przetrwała do początku XX w. Obecny, murowany kościół zaczął rosnąć sto lat temu. Zaprojektował go warszawski konstruktor Stefan Szyller. W czasie budowy pożar strawił drewniany kościół i poczynił szkody w rosnącej świątyni.

Nad budową czuwał ówczesny proboszcz ks. Jan Kłoda. W 1925 r. kościół poświęcił bp Paweł Kubicki. Renowację świątyni przeprowadzono 40 lat temu. Wówczas proboszczem w Libiszowie był ks. Józef Śliwak. Kolejne prace remontowe, a tutaj między innymi malowanie kościoła, przeprowadził pochowany na miejscowym cmentarzu ks. Jan Stanisławski.

Obecnie, obok szeregu prac porządkowych przy świątyni i organizowaniu parkingu, wielkim przedsięwzięciem jest generalny remont organów.

Maryjni

Żywy kult Matki Bożej to główny rys tutejszej pobożności. Pamiętką Roku Różańca

jest zwyczaj, że po Mszach św. w niedziele i dni powszednie wierni wspólnie odmawiają dziesiątek Różańca. W parafii od lat istnieje liczne grono tworzące wspólnotę kół Żywego Różańca. Także okresowe nabożeństwa ku czci Matki Bożej gromadzą liczne grono wiernych. Parafianie chętnie biorą udział w pielgrzymkach. Pieszej sierpniowej na Jasną Górę przewodzi wikariusz. Obecnie jest nim ks. Norbert Figura. Wikariusz prowadzi też parafialną scholę oraz opiekuje się ministrantami. W prace duszpasterskie angażuje się również były proboszcz ks. Jan Medaj.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zdaniem proboszcza



– Z ponadtrzydzielniej perspektywy pracy w parafii postrzegam wiernych jako ludzi głęboko

religijnych i związanych z parafią. Gdy coś ważnego dzieje się przy kościele, mobilizują się, bo są świadomi, że to ich wspólna wartość. I za to jestem bardzo wdzięczny. Jest to dobro, które trzeba nie tylko dostrzec, ale też kultywować. W naszej parafii od szeregu lat znajduje się ważny węzeł kolejowy w Idzikowicach, który daje zatrudnienie wielu ludziom i który w jakiejś mierze ma wpływ na oblicze wspólnoty. Z myślą o kolejarzach i ich rodzinach zorganizowaliśmy obchody ku czci ich patronki św. Katarzyny. Uroczystość wypadła bardzo dobrze i myślę, że te uroczystości trzeba kultywować i rozwijać. Obok kolejarzy w życie parafii czynnie angażują się strażacy. I kolejarzom, i strażakom bardzo dziękuję za wszelką pomoc. Dziękuję też wszystkim wiernym za zaangażowanie w prace prowadzone w parafii. W imieniu całej wspólnoty dziękuję również za pomoc, jaką okazują nam władze gmin Drzewica, Opoczno i Poświętne.

Ks. Andrzej Bartosiński

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
– 7.30, 9.00, 10.30, 12.00.
W KAPLICY W KRUSZEWCU
– 14.00
W DNI POWSZEDNIE
– 7.00, 7.30



Święcenia kapłańskie – 28 maja 1988 r. Wikariaty – Pilczyca, parafia pw. św. Józefa w Sandomierzu, Skaryszew, Zakrzew, parafia pw. św. Teresy w Radomiu. Administrator i od 2006 r. proboszcz w Libiszowie.